

Wstęp

Cele edycji korespondencji Jana Długosza

Celem, który postawili przed sobą wydawcy niniejszego tomu, jest przede wszystkim nowa, odpowiadająca wymogom współczesnego edytorstwa, edycja krytyczna listów — zachowanych w oryginałach, kopiach lub tylko w formie dawnych wydań — napisanych przez Jana Długosza lub do niego adresowanych¹.

Większość z nich nie jest całkiem nieznana. Były bowiem publikowane, zazwyczaj więcej niż jeden raz, w dziewiętnastowiecznych wydaniach, przede wszystkim w *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*² oraz w *Opera omnia* Jana Długosza³. Już tutaj należy jednak zauważyć, że zarówno obie te edycje, jak i inne, mniej istotne lub mniej znane⁴, prezentowały tekst Długoszowej korespondencji w postaci niewolnej od bardzo licznych błędów, polegających zarówno na złym odczytaniu wielu słów, jak i — bodaj przede wszystkim — zastosowaniu niewłaściwej interpunkcji, traktowanej najwyraźniej przez ówczesnych wydawców jako element zupełnie nieważny w prezentacji tekstu zrozumiałego dla czytelnika.

¹ Edycja została przygotowana jako część projektu badawczego finansowanego przez Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, nr 0467/NPRH5/H30/84/2017: *Epoka Jagiellońska i jej dziedzictwo w I Rzeczypospolitej do 1795 r. — historia sztuki, historia kultury materialnej, dzieje piśmiennictwa XIV–XVI wiek*.

² *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, [t. 1, cz. 2:] *Pars posterior: ab anno 1444 ad annum 1492*, ed. J. Szujski, Kraków 1876; *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 3, ed. A. Lewicki (Monumenta Mediae Aevi historica res gestas Poloniae illustrantia, 14), Cracoviae 1894.

³ *Epistolae Johannis Długossii ab anno 1447 ad annum 1478*, w: Joannis Długossii senioris canonici Cracoviensis *Opera*, ed. I. Polkowski, Ż. Pauli (Joannis Długossii senioris canonici Cracoviensis *Opera omnia*, 1), Cracoviae 1887, s. 597–638.

⁴ M.in. M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 4, Kraków 1842; H. von Zeissberg, *Kleinere Geschichtsquellen Polens im Mittelalter: eine Nachlese* (Archiv für österreichische Geschichte, 55.1.1), Wien 1877; zob. też niżej, informacje o wydaniach zamieszczone w nagłówkach poszczególnych listów.

Podstawowym zadaniem edycji krytycznej jest zaprezentowanie czytelnikowi poprawnego i zrozumiałego tekstu źródła w języku oryginału, w tym wypadku — tekstu łacińskiego. Dlatego od samego początku pracy nad edycją istniała współpraca pomiędzy historykiem-mediewistą a filologiem klasycznym, specjalizującym się w tekstach nowołacińskich (na późniejszym etapie dołączyła do nich jeszcze dwójka historyków). Trud odczytania na nowo korespondencji Długosza, zarówno tej zawartej w kopiach, jak i tej zachowanej w oryginałach, zniszczonych nierzadko upływem czasu, przyniósł — w stosunku do dotychczasowych edycji — korekty sięgające niekiedy liczby kilkudziesięciu w obrębie jednego listu (nie wliczając w to zmian w interpunkcji; gdyby liczyć i te, trzeba by mówić wielokrotnie o kilkuset poprawkach). Skoro jednak wymogi współczesnego edytorstwa nakazują informowanie nie tylko o błędach zawartych w podstawie wydania (częściej oczywiście w kopii niż w oryginale) i o zaproponowanych w celu ich poprawienia koniekturach, lecz także o wszelkich błędnych lekcjach, przyjętych przez dotychczasowych wydawców, już to na skutek nieumiejętnego przeczytania przez nich tekstu znajdującego się w podstawie wydania, już to w związku z zaproponowaną przez nich niewłaściwą koniekturą, wielu listom towarzyszy bardzo rozbudowany aparat krytyczny (zdecydowanie bardziej niż w większości dotychczasowych polskich edycji średniowiecznych tekstów łacińskich). Uznaliśmy jednak, że jesteśmy winni Czytelnikowi wszelkie informacje, dotyczące zarówno wyglądu podstawy wydania każdego listu, jak i historii ustalania jego tekstu.

Dodatkowo — to również jeden z wymogów współczesnego edytorstwa — zaopatrzyliśmy edycję łacińskiego tekstu listów w prezentację różnego rodzaju similiów, czyli ustępów podobnych do przedstawionego w danym miejscu tekstu, pochodzących zarówno z innych listów Długosza, wydanych w niniejszym tomie, jak i — przede wszystkim — z różnych innych tekstów starożytnych i średniowiecznych, w tym w dużej mierze z Biblii, i zazwyczaj stanowiących dla autora źródło inspiracji.

Chcąc umożliwić lekturę korespondencji Jana Długosza nie tylko profesjonalistom, lecz także rozlicznym miłośnikom historii, postanowiliśmy zaopatrzyć edycję listów w przekład polski, zwłaszcza że jedynie bardzo nieliczne z nich doczekały się dotychczas takiego tłumaczenia⁵, nierzadko zresztą błędnego. Nie mieliśmy ponadto wątpliwości, że dopiero przedstawienie przekładu ukaże czytelnikom sposób rozumienia tekstu przez wydawców, a zatem nasz przekład stanie się pierwszą próbą interpretacji listów, nieobecną w ogromnej większości dotychczasowych edycji.

Dzięki kwerendzie zasób znanej korespondencji Długosza został powiększony, zwłaszcza o listy, w których nie występuje on sam jako autor lub odbiorca listu, lecz działa w grupie dyplomatów — na ogół trzech — Kazimierza Jagiellończyka. Takie

⁵ Przekład listów Długosza do mansjonarzy sandomierskich, zob. *Polska Jana Długosza*, red. H. Samsonowicz, wybór il. i komentarz S. K. Kuczyński, J. Pietrusiński, przekł. J. Mruk, Warszawa 1984; przekład jednego z listów Długosza do Kapistrana, zob. C. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce. Zarys dziejów na tle współczesnych wydarzeń*, t. 1, Kraków 1933, s. 106–107; przekład wszystkich czterech listów Długosza do Kapistrana na język angielski, zob. niżej, przyp. 10.

współdziałanie Długosza miało miejsce zwłaszcza przy reprezentowaniu interesów monarchy i państwa w stosunkach polsko-czeskich w końcowym okresie panowania w Czechach Jerzego z Podiebradów — w latach 1467–1468. Listy te były co prawda już publikowane w *Historia Wratislaviensis* Petera Eschenloera oraz w dziewiętnastowiecznych wydawnictwach austriackich, a także cytowane w opracowaniach historiografii czeskiej, były jednak mniej znane polskiemu odbiorcy. Dzięki niniejszej publikacji mogą mieć szansę dotrzeć do współczesnego polskiego czytelnika, pozwalając mu poznać szeroki zakres działań Długosza na polu dyplomacji.

Dotychczasowi edytorzy listów Długosza często nie potrafili wskazać albo wskazywali błędnie odbiorców jego listów oraz daty ich powstania. Staraliśmy się poprawić dotychczasowe, błędne, identyfikacje i datacje. Nie zawsze było to łatwe. W związku z tym przy odbiorcach wątpliwych usiłowaliśmy dokonać w wyobraźni przeglądu bliskich znajomych Długosza, obracających się w tym samym co on środowisku, którzy potencjalnie mogliby być adresatami tych listów⁶, przy wątpliwych datach podawaliśmy zaś najszczerzejsze możliwie przybliżenia, wynikające z dogłębnej analizy zawartych w danym liście informacji⁷.

Nowa edycja korespondencji Jana Długosza zawiera rozbudowane przypisy rzeczowe. Objaśniliśmy nie tylko — zgodnie z instrukcjami wydawniczymi — osoby i miejscowości, lecz także wydarzenia historyczne, o których w danym liście mowa, oraz instytucje prawne, zwłaszcza z zakresu prawa kościelnego, istniejące w średniowieczu. Staraliśmy się też podać czytelnikowi możliwie pełną literaturę przedmiotu.

Realizując nasze naukowe przedsięwzięcie, wspieraliśmy się istniejącą, choć niezbyt bogatą, literaturą na temat polskiej epistolografii średniowiecznej, od znakomitego i ważnego aż do dziś artykułu Jacka Wiesiołowskiego poczynając⁸. Jako przykład w zakresie edytorstwa listów piętnastowiecznych mieliśmy przed oczami wydanie korespondencji żupnika krakowskiego Mikołaja Serafina, z którego zaczerpnęliśmy

⁶ Dlatego na przykład nasz wybór adresata listu pisanego przez Długosza w Wenecji tuż przed wyruszeniem okrętu w kierunku Jerozolimy w 1450 r. padł na Jana Pniowskiego, doktora praw i późniejszego (w latach 1460–1463) administratora diecezji krakowskiej, który wcześniej niż Długosz został zatrudniony w kancelarii Zbigniewa Oleśnickiego jako notariusz publiczny, był jego posłem do Rzymu w 1447 r. i z pewnością umiał rozproszyć chmury na obliczu starzejącego się już kardynała (nr 11).

⁷ Nieczęsto bowiem autor listu przyszedł nam mimowolnie z pomocą, jak np. uczynił to Jan Elgot w liście do Jana Długosza z 4 I 1450 (nr 8).

⁸ J. Wiesiołowski, *Z korespondencji prywatnej pierwszej połowy XV wieku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, 33, 1988, s. 223–238. Cenną dyskusję nad wydawaniem korespondencji renesansowej zawiera zbiór *Listowne Polaków rozmowy. List łacińskojęzyczny jako dokument polskiej kultury XVI i XVII wieku*, red. J. Axer, J. Mańkowski, Warszawa 1992. Zob. też Z. Kulpa, *Korespondencja prywatna w późnośredniowiecznej Polsce — próba charakterystyki na podstawie wybranych przykładów źródłowych*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, 7 (11), 2015, s. 160–186; K. Skupieński, *Na opieczętowanym pergaminie, w pamięci, przez posłańca. Dokument jako forma komunikowania w Polsce średniowiecznej*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 24–38.

również wiele rozwiązań technicznych⁹. Skorzystaliśmy także z niedawnej edycji korespondencji Jana Kapistrana, w której były już opublikowane drukiem cztery listy Długosza¹⁰. Oryginalne podstawy trzech spośród tych listów zostały sprawdzone w Biblioteca del Convento di San Giovanni da Capestrano we Włoszech, co pozwoliło wprowadzić pewne poprawki w odczycie, zwłaszcza dwóch listów zachowanych w bardzo złym stanie fizycznym.

Niedoścignionym wzorem edycji korespondencji uczonego i dyplomaty jest wielotomowa edycja korespondencji Jana Dantyska — *Corpus epistularum Ioannis Dantisci*¹¹. Z obszernej literatury obcojęzycznej warto zaprezentować ujęcie podręcznikowe — syntezę Gilesa Constable’a z serii typologii źródeł wydawnictwa Brepols¹². O sztuce epistolograficznej w średniowieczu i formularzach pisania listów traktuje również przygotowany w 2015 r. tom z kolokwium paryskiego¹³. Do najnowszej literatury należy także kolejny tom wydawnictwa Brepols: *Medieval Letters*¹⁴.

Życie i twórczość Jana Długosza¹⁵

Do poznania życia Jana Długosza mamy jak na polskie późne średniowiecze dużo, i to różnorodnych źródeł. Po pierwsze, dokumenty biskupów krakowskich, zwłaszcza jego wielkiego protektora — biskupa krakowskiego Zbigniewa Oleśnickiego, w których

⁹ *Korespondencja żupnika krakowskiego Mikołaja Serafina z lat 1437–1459*, wyd. W. Bukowski, T. Plóciennik, A. Skolimowska, Kraków 2006, gdzie również wstęp z bogatą literaturą przedmiotu.

¹⁰ *The Correspondence of John of Capistrano*, ed. G. Klaniczay, L. Pellegrini, F. Sedda, L. Viallet, vol. 1: *Letters Related to the History of Poland and Silesia (1451–1456)*, ed. by P. Kras, H. Maniowska, M. Starzyński, A. Zajchowska-Boltromiuk, in cooperation with M. Koczerska, M. D. Kowalski, M. Mejor, L. Pellegrini, S. Rowell, F. Sedda, Warsaw – Lublin 2018.

¹¹ *Corpus epistularum Ioannis Dantisci*, ed. J. Axer, A. Skolimowska, Warsaw – Cracow 2008 i nast.

¹² G. Constable, *Letters and Letter-collections* (Typologie des sources du Moyen Âge occidental, 17), Turnhout 1976.

¹³ *Dictamen dans tous ses états. Perspectives de recherche sur la théorie et la pratique de l’ars dictaminis (XI^e–XV^e siècles)*, études réunies par B. Grévin, A.-M. Turcan-Verkerk, Turnhout 2015, gdzie artykuły M. Koczerskiej, *Le rôle politique des lettres fictives dans les formulaires polonais du XV^e siècle*, w: tamże, s. 377–388, i A. Adamskiej, *L’ars dictaminis a-t-elle été possible en langue vernaculaire? Quelques sondages*, w: tamże, s. 389–414. Zob. też M. Koczerska, *Rzeczywistość i fikcja w formularzach polskich XV w.*, w: *Literatura i kultura polskiego średniowiecza. Człowiek wobec świata znaków i symboli*, red. P. Buchwald-Pelcowa, J. Pelc, Warszawa 1995, s. 23–38; A. Larczyńska, *Prawdziwe czy zmyślane? Źródła epistolarne i dokumentowe w formularzu księcia mazowieckiego Aleksandra. Próba rekonesansu badawczego*, „Studia z Dziejów Średniowiecza”, 18, 2014, s. 141–155.

¹⁴ *Medieval Letters. Between Fiction and Document*, ed. by Ch. Høgel, E. Bartoli, Turnhout 2015.

¹⁵ Nie istnieje, niestety, nowoczesna biografia Długosza. Najobszerniejszą jest wciąż publikacja M. Bobrzyńskiego i S. Smolki, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893 (wyd. z posł. J. Wyrozumskiego, Kraków 2015). Z prac ogólnych wspomnieć można o biogramie

Długosz występuje jako świadek lub notariusz publiczny. Po drugie, dokumenty wystawione przez samego Długosza. Po trzecie, księgi wpisów krakowskiej kapituły katedralnej oraz małopolskie księgi sądów szlacheckich. O sobie Długosz wspomina, choć raczej rzadko, w *Rocznikach*, a dużo częściej w *Liber beneficiorum* diecezji krakowskiej. Swoje imię uwiecznił też na wszystkich budynkach (kościółach, domach mieszkalnych dla duchowieństwa i bursach uniwersyteckich), które ufundował. Jako jeden z niewielu piętnastowiecznych dostojników Długosz jest bohaterem żywotu literackiego (autorstwa prawdopodobnie Jakuba z Szadka), który obejmuje większą część jego życia, sięga bowiem do początku lat siedemdziesiątych XV w. Wreszcie, doskonałym źródłem do biografii oraz poglądów Długosza są listy jego i do niego adresowane.

Jan Długosz urodził się w 1415 r. Był synem rycerza Jana Długosza z Niedzielska herbu Wieniawa i Beaty z Borowna herbu Szreniawa. W 1428 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski, jednak po trzech latach porzucił studia. Protegowany przez współrodowca Jana Elgota lub przez stryja Bartłomieja, proboszcza w Kłobucku (którego Oleśnicki na pewno pamiętał od czasów bitwy grunwaldzkiej), młody Długosz trafił na dwór biskupa Zbigniewa Oleśnickiego i został jego notariuszem. Po kilku latach (w 1434 r.) otrzymał uprawnienia notariusza publicznego z mianowania cesarskiego. Z Oleśnickim związana była dalsza kariera kościelna Długosza. W 1436 r. został kanonikiem krakowskim, a także (w 1438 r.) kanclerzem biskupa, czyli sprawował nadzór nad kancelarią i biskupim archiwum. Był również określany jako sekretarz biskupa i zajmował się głównie sprawami finansowymi swego protektora. Długosz robił karierę także poza stołecznym miastem. W 1444 r. został kustoszem wiślickim, a następnie uzyskał kanonie w kilku kapitułach katedralnych i kolegiackich: włocławskiej (1449–1456 r.), kieleckiej (od 1452 r., awansując w 1467 r. na dziekana kielecką) i sandomierskiej (od 1456 r.). Do śmierci Oleśnickiego (w 1455 r.) Długosz był z nim bardzo

Długosza w *PSB* (F. Papeć, *Długosz Jan*, w: *PSB*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 176–180) oraz syntetycznych informacjach J. Dąbrowskiego, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do r. 1480)*, Wrocław 1964, s. 193–240. Wiele szczegółów o działalności i twórczości historyka przynoszą wstępy do jednego z rozbiórów krytycznych *Roczników* (*Lata I*, s. IX–XLVII; *Lata II*, s. V–LIV). Użyteczne są, zestawione przez M. Bobrzyńskiego i S. Smolkę we wzmiankowanej wyżej biografii Długosza, rejestry informujące o życiu i działalności kronikarza. Zostały one poprawione i uzupełnione przez A. Perzanowską (*Wiadomości źródłowe o życiu i działalności Jana Długosza*, w: *Długosiana I*, s. 293–365) i M. Kowalczykównę (*Wypisy do biografii Jana Długosza z ksiąg sądowych kurii metropolitalnej w Krakowie*, „*Analecta Cracoviensia*”, 12, 1980, s. 273–315). Wyliczenie wszystkich dzieł Długosza (wraz z informacjami o rękopisach oraz edycjach i opracowaniach) zawarte jest w *Clavis I*, s. 293–304. Ożywienie prac nad biografią i dziełami Długosza przyniosła rocznica jego urodzin w 2015 r., która zaowocowała drukiem kilku prac zbiorowych (zob. H. Rajfura, *Nowe badania nad życiem i twórczością Jana Długosza. Osiągnięcia i potrzeby*, St. Źródł., 56, 2018, s. 193–199). Orientację w licznych artykułach monograficznych, różnej wartości, dotyczących życia i twórczości Jana Długosza, ułatwia: Z. Stańczyk, *Jan Długosz. Bibliografia podmiotowo-przedmiotowa*, „*Ziemia Częstochowska*”, 43, 2017, s. 87–123, oraz *Bibliografia Jana Długosza* opracowana przez zespół projektu Długosz 2.0 w Instytucie Języka Polskiego PAN, <<https://www.zotero.org/groups/2107315/dlugosz/library>>, dostęp: 16.08.2024. Bibliografię Jana Długosza przygotowuje też od pewnego czasu Piotr Dymmel.

blisko związany. Nie tylko sprawował wspomniane wyżej funkcje przy biskupie, ale był także jego zaufanym doradcą — choćby w sprawach personalnych (zob. np. nr 9).

Młody Długosz na pewno nie żałował, że nie skończył studiów ze stopniem mistrza sztuk wyzwolonych. Dwór biskupa krakowskiego był ważnym ośrodkiem kształtowania polityki wewnętrznej i zagranicznej ówczesnego Królestwa Polskiego, złączonego unią z Wielkim Księstwem Litewskim. W 1440 r. Długosz uczestniczył, wraz z biskupem Oleśnickim, w wyprawie młodego Władysława III w celu objęcia tronu węgierskiego. Wracający do Polski w końcu lipca 1440 r. biskup został napadnięty przez zrewoltowaną ludność nadgranicznej miejscowości i zdołał ująć cało dzięki obronie przez własnych dworzan, wśród których był Jan Długosz.

Rozgłos przyniosła Długoszowi wyprawa (w 1449 r.) przez Karpaty i Alpy do Rzymu w poselstwie do papieża Mikołaja V w imieniu biskupa Oleśnickiego. Papież ten zdołał zakończyć w Kościele zachodnim schizmę, czyli rozdarcie między zwolennikami koncyliaryzmu a papieżem. W 1447 r. nowemu papieżowi postanowili złożyć obediencję, czyli hołd, zarówno król polski Kazimierz Jagiellończyk, jak i biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki. Dodatkowo Oleśnicki prosił papieża o potwierdzenie godności kardynalskiej, przyznanej mu już w 1439 r. przez Eugeniusza IV, której jednak — podczas schizmy — nie przyjął. Po dwóch nieudanych poselstwach Oleśnicki wyznaczył na posła Jana Długosza. Jemu wreszcie udało się uzyskać od papieża potwierdzenie godności kardynalskiej dla biskupa krakowskiego. 1 X 1449 Długosz wręczył Oleśnickiemu przywiezione insygnium godności, czyli kapelusz kardynalski, podczas uroczystości w katedrze na Wawelu (zob. nr 4).

W lutym 1450 r. Długosz wybrał się z Janem Elgotem na pielgrzymkę do Rzymu i Ziemi Świętej, „chcąc spełnić moje dawno zrodzone i od długiego czasu żywione marzenie” (jak pisał do przyjaciela, zob. nr 11). Wyjazd był także okazją do kolejnego wykazania się Długosza jako dyplomaty. W Austrii spotkał się z królem niemieckim Fryderykiem III, a także przekazał list Oleśnickiego Eneaszowi Sylwiuszowi Piccolominiemu (późniejszemu papieżowi Piusowi II). Dwa listy Długosza z 1450 r., do Zbigniewa Oleśnickiego (nr 9) i do wojewody krakowskiego Jana Tęczyńskiego (nr 10), pokazują, że warunkiem zgody rady królewskiej na pielgrzymkę było złożenie przez Długosza i Elgota przysięgi, że nie będą popierać papieskiego kandydata na biskupstwo włocławskie. Był nim dziekan kapituły krakowskiej Mikołaj Lasocki, doradca Władysława III na Węgrzech, a później dyplomata na dworze papieskim. Jego przeciwnikiem był Jan Gruszczyński, popierany przez króla. Jak wynika z listu do Jana Tęczyńskiego, Długosz spotkał się w Rzymie z Mikołajem Lasockim, „namawiając — lecz nie przekonując, aby nie ubiegał się o diecezję włocławską, nie sprzeciwiał się w ten sposób naszemu królowi panu i nie zmagął się z prądem rzeki” (nr 10).

Pod koniec życia Oleśnickiego Długosz chyba po raz pierwszy nie zgodził się z poglądami i działaniami protektora. W 1454 r. Kazimierz Jagiellończyk poparł powstanie Związku Pruskiego przeciwko władzy krzyżackiej i wypowiedział wojnę zakonowi krzyżackiemu. Sprzeciwiał się jej kardynał Oleśnicki, głównie z dwóch powodów. Po pierwsze dlatego, że to on był twórcą traktatu pokojowego z zakonem

zawartego w Brześciu Kujawskim w 1435 r. Po drugie, uważał, że należy wykorzystać polskie siły do walki z ekspansją turecką zagrażającą Europie. Wydaje się, że Długosz od początku wojny trzynastoletniej identyfikował się sercem i umysłem z jej celami i opowiadał się za jej prowadzeniem, licząc na odzyskanie Pomorza Gdańskiego oraz innych ziem.

W trakcie wojny z zakonem krzyżackim Długosz został wciągnięty do działań politycznych Kazimierza Jagiellończyka. W 1457 r., a więc dwa lata po śmierci Oleśnickiego, organizował z mandatu królewskiego akcję wykupu Malborka z rąk zaciężnych Czechów, stanowiących załogę zamku, i poddania go Polsce, a także uwolnienia polskich jeńców przetrzymywanych w niewoli w Malborku. Anonimowy autor *Vita Ioannis Dlugosch* również uczestniczył w działaniach polskiej misji, której celem było ściągnięcie od społeczeństwa Korony potrzebnych pieniędzy i dowieszenie ich najemnikom trzymającym zamek. Biograf daje temu świadectwo, podkreślając, że Długosz *collegas ad spem bonam excitavit* („swoich kolegów umacniał w nadziei”). Dzięki pomocy finansowej miast Związku Pruskiego, głównie Gdańska, udało się zebrać potrzebne fundusze i przejąć Malbork. Podczas wojny trzynastoletniej Długosz służył królowi i państwu również na innym polu. W 1460 r. wraz z kilkoma polskimi dyplomatami przygotowywał klimat do spotkania i zawarcia sojuszu Kazimierza Jagiellończyka z królem czeskim Jerzym z Podiebradów. Angażowanie Długosza w tych misjach pokazuje, że miał on opinię dobrego dyplomaty i sprawnego organizatora, potrafiącego dbać także o sprawy finansowe.

Okresem najbardziej dramatycznym w życiu Długosza był czas konfliktu z królem Kazimierzem Jagiellończykiem w latach 1460–1463. Jego apogeum miało miejsce między połową 1461 a styczniem 1463 r. W 1460 r., po śmierci następcy Oleśnickiego na tronie krakowskim — Tomasza Strzępińskiego — rozpoczął się konflikt o obsadę tego biskupstwa. Strzępiński zatroszczył się o swego następcę, gdy będąc śmiertelnie chorym, przesłał papieżowi Piusowi II prośbę o powierzenie krakowskiej katedry biskupiej Jakubowi Sienieńskiemu herbu Dębno — bratu stryjecznemu Zbigniewa Oleśnickiego. Jakub był dobrze wykształconym i ambitnym człowiekiem, który oddawał usługi dyplomatyczne królowi, np. w 1459 r. był posłem do papieża na kongres antyturecki w Mantui. Dawne zasługi nic jednak nie znaczyły dla Kazimierza Jagiellończyka, gdy którykolwiek z poddanych chciał naruszyć jego królewskie prawa, w tym prawo nominacji biskupów. Po śmierci każdego biskupa kapituła katedralna prosiła króla przez swoich posłów, by zechciał uszanować jej prawo do wyboru kanonicznego — i prawie każda wybierała posłusznie kandydata, którego wskazywał jej król przy pomocy swoich posłów. Ale kapituła elekcyjna, która zebrała się w Krakowie 8 XII 1460, znakomitą większością głosów wybrała na biskupa krakowskiego Jana Lutkowica (Lutka) z Brzezia, skądinąd podkanclerzego Królestwa Polskiego i wypróbowanego królewskiego dyplomatę. Kanonicy byli pewni, że król zaakceptuje ten wybór. Jednak Kazimierz Jagiellończyk chciał widzieć na tronie biskupim w Krakowie Jana Gruszczyńskiego — tego, którego w 1450 r. skutecznie wypromował na biskupa włocławskiego. W walce o biskupstwo krakowskie władza królewska starła się również

z prerogatywami papieskimi, ponieważ z punktu widzenia prawa kanonicznego kandydat do objęcia biskupstwa w każdym kraju europejskim potrzebował prowizji papieskiej — bulli zawierającej nominację papieską na dane biskupstwo. A papież Pius II 24 XI 1460 udzielił prowizji na biskupstwo krakowskie Jakubowi Sienieńskiemu. Król nie zaakceptował ani wyboru kanoników, ani wyboru papieża, chodziło mu bowiem o pryncypia — o królewskie prawo nominacji biskupów, którzy wszak byli także członkami rady monarszej. Już Władysławowi Jagielle udało się uzyskać realne prawo nominacji biskupów w Polsce, a tym bardziej egzekwował je autorytarny władca, jakim był Kazimierz Jagiellończyk.

Wydaje się, że Jan Długosz znalazł się w sytuacji moralnej bez wyjścia i musiał popierać z góry przegraną sprawę. Jeszcze na początku maja 1461 r. uczestniczył w posiedzeniu kapituły generalnej w Krakowie. Do końca czerwca w cotygodniowych posiedzeniach kapituły katedralnej brał udział jego młodszy brat. Prawdopodobnie przełomowym momentem dla całej grupy zwolenników Jakuba Sienieńskiego było przyjęcie przez niego sakry biskupiej 31 V 1461 na zamku w Pińczowie — siedzibie rodowej Dębnów. Nie czując się tam pewnie wobec starostów królewskich, Sienieński przeniósł się najpierw do Tenczyna, a w końcu osiadł na przeszło rok na zamku Leliwów w Melsztynie, w gościnie u Jana Melsztyńskiego. Tam też przybyli jego krewni i stronnicy, w tym obaj bracia Długoszowie.

Król zastosował represje majątkowe wobec opornych duchownych. Dom Długosza w Krakowie, położony tuż pod Wawelem przy ul. Kanoniczej, uległ zdemolowaniu przez starostę królewskiego w grudniu 1461 r. Długosz został pozbawiony wsi Chotel Czerwony, należącej do jego uposażenia jako kustosa wiślickiego (zob. nr 21), a jego dochody z dziesięcin z racji posiadanej kanonii krakowskiej zajęli urzędnicy królewscy (zob. nr 22). Długosza pozbawiono więc z rozkazu królewskiego domu i środków do życia. Należy sądzić, że podobnie postąpiono w stosunku do Jakuba Sienieńskiego, jego krewnych i innych stronników. Żaden z nich nie poniósł uszczerbku na ciele, ale stali się wygnańcami pozbawionymi majątku i zdanymi na łaskę magnata Jana Melsztyńskiego.

Te represje oraz zmiana frontu dokonana przez papieża Piusa II, który okazał się w końcu powolny planom króla co do obsady biskupstw, spowodowały, że Jakub Sienieński ukorzył się przed władcą w styczniu 1463 r., a jego stronnicy odzyskali beneficja. Wkrótce — zgodnie z planami królewskimi — Jan Gruszczyński został biskupem krakowskim, a Jan Lutkowiec z Brzezia biskupem wrocławskim. O tym, że konflikt z lat 1460–1463 był sporem o pryncypia, a nie personalia, przekonują dalsze kariery głównych bohaterów. Gdy rok później, w maju 1464 r., zmarł arcybiskup gnieźnieński Jan Sprowski, Kazimierz Jagiellończyk dokonał przetasowań wśród hierarchii duchownej. Jan Gruszczyński awansował na godność arcybiskupa gnieźnieńskiego, Jan Lutkowiec z Brzezia objął katedrę krakowską, a niedawny buntownik, Jakub Sienieński, został z woli króla biskupem wrocławskim.

Po ukorzeniu się Jan Długosz wrócił do łask Kazimierza Jagiellończyka, a także — niepomny dawnych krzywd — wspierał króla i królestwo na arenie międzynarodowej. W 1463 r. wchodził w skład grupy doradców królewskich w działaniach

dypłomatycznych i propagandowych zmierzających do uzyskania Mazowsza, przygotowując przede wszystkim historyczną argumentację dowodzącą związków Mazowsza z Królestwem Polskim i podległość książąt mazowieckich polskim władcom. Długosz pełnił też misje dyplomatyczne w Prusach, łącznie z udziałem w pertraktacjach mających doprowadzić do pokoju w 1466 r. (zob. nr 23–26). Rok później, na przełomie 1467 i 1468 r., brał udział w poselstwie do Czech (zob. nr 27–34). Później jeszcze kilka razy oddawał królowi przysługi, jeżdżąc na Węgry i do Czech (1469, 1471, 1473, 1478). Podczas jednej z owych wypraw, w 1471 r., Długoszowi ofiarowano godność arcybiskupa praskiego, której jednak nie przyjął (zob. nr 36).

Największym dowodem zbliżenia Długosza do Kazimierza Jagiellończyka było powierzenie kanonikowi w 1467 r. funkcji wychowawcy i nauczyciela synów królewskich. Jej celem była umysłowa i moralna edukacja królewiczów. Polegała ona m.in. na nauce wymowy, zarówno w języku polskim, jak i łacińskim. Do dzisiaj zachowało się kilka mów królewiczów skierowanych do zagranicznych posłów oraz polskich możnych. Długosz czytał z wychowankami liczne dzieła, w tym pisma autorów antycznych i humanistycznych (zob. nr 35), nie wahając się zresztą niekiedy ich cenzurować, zamazując w kodeksach fragmenty niewłaściwe, jak uważał, dla wychowanków. Pracę nad edukacją młodych Jagiellonów zakończył, jak się wydaje, w 1474 r., choć do końca życia nazywany był nauczycielem królewiczów i tak był przez nich traktowany. Długosz długo musiał czekać na wyraźny dowód łaski Kazimierza Jagiellończyka oraz docenienie prac na rzecz króla i państwa. Dopiero w 1471 r., z prezenty króla, uzyskał kanonię gnieźnieńską (z której zresztą po roku zrezygnował), a w 1479 r. władca nominował go na arcybiskupstwo lwowskie. Była to wysoka godność w hierarchii kościelnej, jednak — co tu kryć — drugorzędna pod względem znaczenia i uposażenia. Na pewno nie była to godność na miarę zasług i talentów (w tym organizacyjnych) Długosza. Przed śmiercią w 1480 r. nie doczekał zresztą jej objęcia i zatwierdzenia papieskiego.

Pochłonięty działalnością dyplomatyczną i służbą królowi oraz państwu, Długosz nie zaniedbywał obowiązków kościelnych i prac na rzecz ukochanego Kościoła krakowskiego. Uczestniczył w posiedzeniach kapituły katedralnej, zajmował się sprawami majątkowymi Kościoła krakowskiego, troszczył o granice dóbr biskupich i kapitulnych. Wykazywał duże zdolności organizacyjne, w tym umiejętność gospodarowania majątkiem, zarówno biskupa Oleśnickiego, jak i dobrami kościelnymi w całej diecezji krakowskiej, a także własnymi dochodami z beneficjów (rocznie wynosiły one ponad 100 grzywien). Te ostatnie przeznaczał m.in. na zakup książek, ale przede wszystkim na liczne fundacje pobożne. Długosz ufundował m.in. kościoły murowane w Chotlu, Odechowie, Szczepanowie i Raciborowicach, domy dla psalterzystów, wikariuszy i mansonarzy w Krakowie (na Wawelu), Wiślicy oraz Sandomierzu (zob. nr 37–43), klasztor kanoników regularnych w Kłobucku, sprowadził też do Krakowa (na Skalkę) paulinów. Starał się również o fundację w Krakowie klasztoru kartuzów. Wiele zawdzięcza mu Uniwersytet Krakowski. Długosz ukończył m.in. budowę Bursy Jerozolimskiej fundacji Zbigniewa Oleśnickiego, rozbudował Bursę Ubogich Artystów (tzw. Bursa Isnerowska), ufundował Bursę Kanonistów. Są to jedynie większe fundacje

związane z działalnością budowlaną. Oprócz tego Długosz dbał o wyposażenie instytucji kościelnych, i tak na przykład podarował ornat kościołowi parafialnemu w Kłobucku, a kościołowi w Chotlu Czerwonym całe wyposażenie mszalne. Początkowo jego fundacje obejmowały kościoły parafialne (Chotel, Odechów) i klasztor w Kłobucku, jednak od końca lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych troszczył się głównie o niższe duchowieństwo diecezji krakowskiej (psalterzystów, wikariuszy i mansonarzy) oraz o środowisko uniwersyteckie.

Z pracami na rzecz biskupa i kapituły krakowskiej związane były pierwsze dokonania pisarskie Długosza. W 1440 r. przygotował (niezachowany do dzisiaj) inwentarz dóbr stołowych biskupa krakowskiego. Wrócił do tego typu pracy na początku lat siedemdziesiątych, kiedy sporządził spis majątku ziemskiego kościołów i duchowieństwa świeckiego oraz zakonnego diecezji krakowskiej (*Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*). Choć dzieło to miało charakter użytkowy, to jednak widać w nim także zainteresowania historyczne Długosza. Po raz pierwszy dały one o sobie znać w 1447–1448 r., kiedy to nasz bohater opisał chorągwie krzyżackie znajdujące się w katedrze wawelskiej (*Banderia Prutenorum*), zdobyte na Krzyżakach m.in. w bitwie pod Grunwaldem. W początkach lat sześćdziesiątych opisał zaś herby ziem Królestwa Polskiego i rodów szlacheckich (*Insignia seu clenodia Regni Polonie*), choć niektórzy — jak sądzimy, niesłusznie — wątpią w tym przypadku w autorstwo Długosza. Charakter użytkowy, ale silnie związany z historią, miał napisany w 1462–1463 r. traktacik historyograficzny wykazujący powiązania Mazowsza z Królestwem Polskim, co wynikało z dążenia Kazimierza Jagiellończyka do uzyskania sukcesji na Mazowszu (*Articuli de incorporatione Masovie*). Być może z tego czasu pochodzi też pierwszy utwór hagiograficzny Długosza — żywot św. Stanisława. Dziesięć lat później, w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych, Długosz napisał również żywot św. Kingi. Pod koniec lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych stworzył także katalogi biskupów wszystkich polskich diecezji: arcybiskupów gnieźnieńskich (1476 r.) oraz biskupów wrocławskich (1468 r.), wrocławskich (ok. 1473 r.), poznańskich (1475 r.), krakowskich (1478 r.) i płockich (1478 r.). Daty podane w nawiasach oznaczają końcowe cezury pisania katalogów, ale prace nad niektórymi z nich prowadził Długosz już od początków lat pięćdziesiątych. Największym jednak i najbardziej znanym dziełem Długosza są *Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, które zaczął pisać po śmierci Zbigniewa Oleśnickiego w 1455 r. i kontynuował aż do śmierci w 1480 r. Początkowo utwór ten miał być jedynie opisem czasów życia Oleśnickiego, dosyć szybko jednak Długosz postanowił przedstawić dzieje Polski, na tle krajów ościennych, od (legendarnych) początków. Równolegle pracował także nad opisem czasów sobie współczesnych. Pisząc *Roczniki*, Długosz prowadził szeroko zakrojoną kwerendę źródłową, również poza Krakowem (zob. nr 23).

Mało który piętnastowieczny dostojnik kościelny był aktywny na tak wielu polach, niewielu też pozostawiło po sobie tak dużą spuściznę pisarską. Pracowite życie zakończył Jan Długosz w Krakowie 19 V 1480. Został pochowany w kościele katedralnym na Wawelu, stamtąd zaś w XIX w. jego ciało przeniesiono do kościoła paulinów na Skałce.